

## REGINA WINOGRAD

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Jeszywas Chachmej Lublin, katedra lubelska

### Wizyty w Jeszywas Chachmej Lublin i katedrze w przedwojennym Lublinie

Moi rodzice nie byli zacofani. Oni byli nabożni, ale nie zacofani. Na przykład w święta zazwyczaj mój tatuś modlił się w jesziwie na Lubartowskiej albo w synagodze, w dużej synagodze. Była również bóżnica w szpitalu żydowskim. Tam się modlili. Ale najlepiej, najprzyjemniej mi było w jesziwie, bo tam z drugiej strony był duży ogród i tam wszystkie dzieci się bawiły. Ojciec wszedł do jesziwy na modlitwę, a wszystkie dzieci się bawiły na trawniku za jesziwą. Ja odwiedziłam jesziwę, ale to już nie to, co było wtedy. Ona była przepiękna, przepiękna. Ja sobie nawet nie mogę przypomnieć dokładnie, ale pamiętam tę salę, duża sala. Za pierwszym razem [po wojnie], jak byłam w jesziwie, to mi powiedzieli, że podczas wojny ta jesziwa zamieniła się w szpital, a później tam była szkoła medycyny.

Piękna. Marzenie, marzenie. Byłam zachwycona. Tak samo jak poszłam do katedry – ze szkoły, to pamiętam, jak weszliśmy do katedry, to nauczycielka nam powiedziała: – Słuchajcie. Nawet jak będziecie rozmawiać szeptem, też usłyszycie wszystko. Dzisiaj ja wiem, że to nie było przez szept, tylko to akustyka. A nam tego nie powiedzieli, tylko powiedzieli, że to jest święte [miejsce], dlatego można usłyszeć nawet szeptem. Jak? Na przełaj – jak jeden stał w jednym rogu, drugi stał w drugim rogu i mógł usłyszeć każdy szept. Dzisiaj ja wiem, że to była akustyka dobra.

Data i miejsce nagrania	2006-11-26, Bat Jam
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"